

Mit funkcjonalnych finansów: Mises kontra Lerner

Autor: D.W. MacKenzie

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: Jędrzej Kuskowski

Tłumaczenie opublikowane pierwotnie na liberalis.pl

Zaznajomieni z historią dwudziestowiecznej myśli ekonomicznej wiedzą o dominacji „ekonomii keynesowskiej” po drugiej wojnie światowej. Choć zwykle sławi się Johna Maynarda Keynesa za przemianę ekonomii, wiele z powojennej teorii keynesowskiej zawdzięcza swój rozwój jego uczniom i interpretatorom.



Chyba z nich wszystkich najważniejszym był ekonomista urodzony w Rumunii — Abba P. Lerner.

Książka Keynesa *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza* spopularyzowała ideę, że w gospodarce rynkowej istnieje tendencja do utrzymywania się wysokich poziomów bezrobocia. Często przypisuje się Keynesowi promowanie wydatków państwowych i deficytów w celu walki z bezrobociem. To jednak Abba Lerner rozwinął tę część keynesowskiego programu.

Keynes rzeczywiście sugerował upaństwowienie części inwestycji przez demokratycznie wybranych biurokratów. To miałyby rozwiązać problem bezrobocia w kontekście demokratycznego społeczeństwa. Keynes nigdy jednak nie wypracował szczegółów tego, jak to miałyby działać. Lerner (1943) zaproponował program „funkcjonalnych finansów”, mający przeciwdziałać cyklowi koniunkturalnemu.

Zgodnie z tą propozycją urzędnicy państwowi zmniejszaliby wpływy z podatków i/lub zwiększali wydatki podczas recesji. To wepchnęłoby budżet pod kreskę. Rządowe pożyczki zwiększyłyby całkowity popyt i zmniejszyły bezrobocie. Lerner wierzył, że nadwyżka planowanych oszczędności nad planowanymi

inwestycjami powoduje bezrobocie. Politycy mogą rozwiązać problem, wchłaniając nadmierne oszczędności przy pomocy większego deficytu budżetowego.

Oczywiście to prowadziło do przyrastania długu publicznego. Rozwiązanie Lenera było proste. Po wyjściu gospodarki z kryzysu i powrocie dobrej koniunktury politycy mogliby zwiększyć wpływy z podatków i/lub obciąć wydatki. To przyniosłoby nadwyżkę budżetową i spłaciłoby dług. Tak oto politycy mieliby równoważyć budżet w okresie całego cyklu koniunkturalnego.

Keynes opublikował swoją książkę siedemdziesiąt lat temu, upłynęło więc wystarczająco dużo czasu od tamtego momentu, by przeanalizować wpływ pracy jego i jego uczniów. Wielu ekonomistów krytykowało keynesowską politykę fiskalną od czasu, gdy Lerner wypracował swoją propozycję funkcjonalnych finansów. Milton Friedman twierdził, że używanie polityki fiskalnej poddane jest „długim i zmiennym opóźnieniom”.

Zdaniem Williama Nordhausa (1975) użycie polityki fiskalnej stworzyłoby „polityczny cykl koniunkturalny”. James Buchanan zaatakował keynesizm jako niszcząca dyscyplinę fiskalną w polityce amerykańskiej. To poprawne odpowiedzi na Lenera i Keynesa. Lecz niewielu zdaje sobie sprawę z tego, że Ludwig von Mises wysuwał poważne argumenty przeciw propozycjom tego typu ponad dziesięć lat wcześniej, niż książka Keynesa została opublikowana. Mises już w 1922 przeanalizował skutki demokratycznej kontroli inwestycji.

Uspołecznienie inwestycji oznaczało dla Misesa, że „decyzje w sprawie polityki kapitałowej będą podejmowane przez społeczność — natychmiastowo przez administrację, ostatecznie przez wszystkich obywateli” (1922, s. 179). Mises zauważył, że w kapitalizmie decyzja inwestycji należała do „obrotnych i dobrze uposażonych”. Publiczna kontrola nad inwestowaniem oznaczałaby, że stopa oszczędności byłaby zależna od „każdego — bez różnicy — a więc także i od próżniaka i hulaki” (ibidem).

Mises pokazał, że „motywacja zapewniająca lepszy standard życia w zamian za oszczędzanie będzie nieobecna”, gdyż prywatne odsetki nie mają wpływu na publiczne decyzje dotyczące oszczędzania i inwestowania. To ograniczenie tłumi formację kapitału i hamuje rozwój ekonomiczny:

Drzwi zostałyby wówczas otwarte demagogom. Opozycja zawsze będzie chętna, by pokazać, że można by przeznaczyć więcej środków na natychmiastowe korzyści, a rządowi będzie się opłacało utrzymywać dzięki szczodrym gestom (...) Zwykle nowy kapitał tworzony jest jedynie wtedy, gdy potrzebne fundusze pochodzą z oszczędności zwykłych obywateli. Bardzo rzadko zdarza się, by kapitał powstał z podatków czy specjalnych przychodów publicznych. Z drugiej strony, jakże wiele istnieje przykładów sytuacji, w których środki produkcji w posiadaniu organizacji publicznych straciły na wartości, ponieważ za bardzo skupiano się na bieżących potrzebach, zaniedbując tym samym utrzymywanie kapitału. (Mises, 1922, s. 179)

Mises nie ufał procesom demokratycznym w sprawach akumulacji kapitału. Lerner zaś wierzył, że można ufać odpowiedzialności polityków. Jasno widoczna różnica dzieli Misesa i Lenera. Lerner po prostu założył, że politycy wiernie podążaliby za radą profesjonalnych ekonomistów przy kształtowaniu polityki fiskalnej. Mises z kolei uwzględnił rzeczywiste korzyści i motywacje polityczne.

Jak na ironię, lepiej szło politykom stosowanie rad Lenera zanim je wysunął — potem je już tylko ignorowali. Administracje Hardinga i Coolidge’a spłaciły znaczącą część długu publicznego podczas boomu z 1923-1928 roku. Warren Harding spłacił dwa miliardy dolarów długu — i to nie spowalniając ożywienia po depresji z 1921 roku. Calvin Coolidge spłacił około dwa razy tyle co Harding. Nadwyżki Coolidge’a miały miejsce podczas boomu lat 20., tak jak to Lerner później zalecał.

Herbert Hoover od razu rozluźnił politykę fiskalną, gdy gospodarka zaczęła zwalniać — dokładnie tak jak postulował to później Lerner. Nadwyżka budżetowa z czasów Coolidge’a w wysokości miliarda dolarów wyparowała, gdy Hoover zwiększył wydatki, a wielki kryzys zmniejszył wpływy z podatków. Prezydentura Hoovera skończyła się deficytem w wysokości pół miliarda dolarów w 1931 i trzech miliardów dolarów w 1932 roku.

Za Roosevelta kontynuowana była polityka wielkiego deficytu, który wzrósł do trzech i pół miliarda dolarów. Coolidge, Hoover i FDR przetestowali

program funkcjonalnych finansów na wiele lat przed jego sformułowaniem — i poległ on na polu przeciwdziałania cyklowi koniunkturalnemu. Z drugiej strony, Harding znacznie zmniejszył federalne wydatki (i podatki) w czasie depresji i stworzył nadwyżki. Lerner dzięki swojej propozycji zyskał co prawda sławę, lecz historia pokazała, że jego program nie jest zbyt dobrym rozwiązaniem.

W powojennym świecie politycy wzięli na siebie większą odpowiedzialność za „zarządzanie” gospodarką. Ustawa o pełnym zatrudnieniu z 1946 uczyniła z makroekonomicznego zarządzania oficjalne zadanie rządu federalnego. Politycy poznali też lepiej ekonomię keynesowską. Pewnego razu prezydent Nixon oznajmił: „Teraz wszyscy jesteśmy keynesistami”.

Zdaje się jednak, że im więcej uczyli się politycy o ekonomii keynesowskiej, tym mniej byli skłonni słuchać jej zaleceń. Harry Truman był ostatnim prezydentem, któremu udało się spłacić jakieś większe długi. Od 1952 budżet federalny widział nadwyżki tylko przez kilka lat. Rząd utrzymywał deficyt przez prawie całe lata sześćdziesiąte, siedemdziesiąte, osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte.

Oszczędność republikańskiego Kongresu z 1994 z początku wydawała się ukrócić tendencję zwiększania długu, lecz prezydent Bush położył kres temu krótkiemu okresowi porządków domowych. Rząd nie tylko utrzymał deficyt podczas niemal każdego roku boomu w tym okresie, ale były to w ogóle jedne z największych deficytów, jakie występowały w latach boomu. Powinno być jasne, że politycy nawet nie starają się stosować programu funkcjonalnych finansów.

Niestety, Mises nie mylił się w swoich prognozach. Amerykańscy politycy próbowali utrzymać się przy władzy, hojnie rozdając pieniądze, niezależnie od wpływów z podatków. Rezultat: narastanie długów i brak środków na świadczenia społeczne. Tylko niewielką część wszystkich tych wydatków można zaliczyć do inwestycji kapitałowych.

Rząd federalny zainwestował co prawda w system autostrad, ale większość wydatków rządowych ma jednak na celu tymczasowe zwiększenie konsumpcji — tak, jak przewidział to Mises. Co więcej, Kongres zwiększył niedawno [artykuł z 2006 roku — przyp. red.] dopuszczalne maksimum długu publicznego z 8,2 biliona dolarów do oszałamiającej kwoty dziewięciu bilionów dolarów. Według programu funkcjonalnych finansów Lenera, rząd jest w stanie aktywnie zarządzać bezrobociem, nie zaciągając narastających długów. Prawie

dziewięć bilionów dolarów długu Stanów Zjednoczonych dobitnie dowodzi absurdalności tej teorii.

Dług Stanów Zjednoczonych, razem z długami innych krajów, pochłania ogromne ilości kapitału finansowego. To hamuje tworzenie prawdziwego kapitału i sprawia, że standard życia jest niższy, niż byłby w innym przypadku. Tragiczna jest nie tyle sama sytuacja, w której się znajdujemy, ale fakt, że można było jej uniknąć. Nie trzeba było doświadczać na własnej skórze państwowego „zarządzania gospodarką” przy pomocy polityki fiskalnej, by dostrzec problemy związane z takim pomysłem. Nie trzeba nam też było czekać na dzieła Nordhousa, Buchanana i Friedmana, by dowiedzieć się, dlaczego polityka keynesowska jest zarówno niepotrzebna, jak i niebezpieczna. Mises wytłumaczył, że nie można ufać politykom u steru finansów państwowych już dawno temu, a dokładniej w 1922 roku.

Historia aktywnej polityki fiskalnej w Stanach Zjednoczonych pokazuje, że to Mises — nie Lerner — rozumiał jego realia. Zalecenia keynesistów nie odniosły skutku tam, gdzie zostały wypróbowane, a do tego pomysł, że deficyty są „dobre dla gospodarki”, służył za usprawiedliwienie dla politycznie umotywowanej fiskalnej nieodpowiedzialności. Politycy z obu głównych partii ciągle zapewniają, że napędzą gospodarkę cięciami podatków i zwiększaniem wydatków. Jedynym polem, na którym Keynes i Lerner odnieśli sukces, to promocja fiskalnych ekscesów i spowolnienie formacji kapitału.

Choć najlepiej by było, gdybyśmy podążali za radą Misesa od samego początku, nie jest jeszcze za późno, by zacząć teraz. Zdawać by się mogło, że przywrócenie odpowiedzialności fiskalnej jest niemożliwe. W końcu za dzisiejszymi programami rządowymi stoją potężne grupy nacisku. Nie muszą one być jednak najważniejszymi siłami w walce o rozsądek finansowy. Jak pisał Mises, (1922, s. 459-460) „wszystko zależy od interpretacji i wyjaśnienia faktów, od idei i teorii. (...) Tylko ideami można zwalczać idee, a tylko idee kapitalizmu i [klasycznego] liberalizmu mogą zwyciężyć nad socjalizmem”. Tak samo tylko idee kapitalizmu i klasycznego liberalizmu mogą zwyciężyć nad ideą funkcjonalnych finansów.

James M. Buchanan i Richard E. Wagner, *Democracy in Deficit: The Political Legacy of Lord Keynes*.

Milton Friedman, „The Lag Effect of Monetary Policy”, [W:] *The Optimum Quantity of Money and Other Essays*.

J.M. Keynes, 1936, *The General Theory of Employment, Interest, and Money*, Chicago: Aldine, 1969b, 237-60.

Lerner, Abba P., „Functional Finance and the Federal Debt”, *Social Research* 10 (February 1943): 38-51.

Ludwig von Mises, 1922[1936], *Socialism, an Economic and Sociological Analysis*, tłum. M. Kahane. Liberty Press, 1981.

William D. Nordhaus, „The Political Business Cycle”, *Review of Economic Studies* (April 1975).